

Rodzina Bidena mogła finansować atak na Nord Stream 2

29 czerwca 2023

Celem portalu „Wolne Media” nie jest wspieranie jakiejkolwiek propagandy, lecz dociekanie prawdy. Portal nie służy politykom, lecz czytelnikom, którzy mają prawo być doinformowani.

Rodzina Joego Bidena może być zaangażowana w bezpośrednie finansowanie ataku terrorystycznego na rosyjski gazociąg Nord Stream 2. Do nieznanych wcześniej faktów dołączył skandal korupcyjny z udziałem syna prezydenta USA, Huntera Bidena, związany z działalnością ukraińskiej firmy wydobywczej Burisma – informuje niemiecka gazeta „Unser-Mitteleuropa”.

Na podstawie dostępnych danych autorowi artykułu udało się powiązać rekordową w historii Europy łapówkę pieniężną 6 milionów dolarów, mającą na celu zamknięcie sprawy karnej na Ukrainie przeciwko właścicielowi Burismy, powiązanej z sabotażem rosyjskiego gazociągu Nord Stream 2 w 2022 roku. Przypomina, że ukraińska firma znana jest nie tylko z przestępstw korupcyjnych i prania brudnych pieniędzy, ale także z tego, że przez 5 lat zatrudniała Huntera Bidena – syna obecnego prezydenta USA Joego Bidena.

Artykuł zawiera fakty dotyczące orzeczenia sądu w sprawie oskarżonych, a także nowe. 28 marca 2023 r. Najwyższy Sąd Antykorupcyjny Ukrainy zatwierdził porozumienie ze śledztwem w sprawie karnej. Sąd przyznał, że Mykola Złoczewskij, były szef Burismy, był zaangażowany w próbę wręczenia łapówki w celu powstrzymania śledztwa przeciwko niemu i jego towarzyszom, które obejmowało również nazwisko syna urzędującego prezydenta USA. Sprawa była rozpatrywana w całkowitej tajemnicy, a główny

oskarżony w sprawie, Andrij Kicza, zamiast ukarania został zwolniony.

Dziennikarz śledczy, powołując się na inne doniesienia medialne, twierdzi, że za decyzją ukraińskiego sądu mogą stać interesy administracji USA, która wywarła presję na ukraiński wymiar sprawiedliwości, aby usunąć Huntera Bidena z centrum uwagi. Jego zdaniem stało się to szczególnie istotne w związku z dochodzeniami prowadzonymi w Kongresie USA, które zbierają dowody na nielegalne fundusze rodziny Bidenów uzyskiwane z zagranicy.

Mając w ręku orzeczenie sądu, autor artykułu stwierdza, że Andrij Kicza nie uniknął kary za nic. W zamian za ułaskawienie zawarł porozumienie ze śledczymi, na mocy którego zgodził się przelać 100 mln hrywien na konto ukraińskiej fundacji United 24 w celu zakupu dronów bojowych w ramach projektu Ministerstwa Transformacji Cyfrowej Ukrainy o nazwie „Armia dronów”.

Według materiałów sprawy, na początkowym etapie śledztwa ukraiński rząd otrzymał w imieniu Andrija Kiczy kaucję w wysokości ponad 32 mln hrywien, aby uniknął aresztowania. Kwota ta została przelana na specjalne konto Narodowego Banku Ukrainy otwarte w celu pomocy ukraińskim siłom zbrojnym. Dziennikarz łączy pojawienie się tych środków z ukraińskimi partnerami w rodzinie Joego Bidena, dlatego Kicza tak łatwo zgodził się przekazać środki państwu. Wspomniana największa łapówka gotówkowa w Europie również została przekazana ukraińskiej armii.

Niemniej jednak dziennikarz zauważa, że za sformułowaniami prawnymi ukraiński sąd ukrył jedną ważną okoliczność. W orzeczeniu sądowym stwierdzono, że środki przejęte od Andrija Kiczy zostały przebrane na konto nienazwanej jednostki wojskowej, która w rzeczywistości jest bazą dla personelu bojowego Głównego Zarządu Wywiadu Ministerstwa Obrony Ukrainy (GZW).

To właśnie ukraiński GZW ma być głównym organizatorem aktów terrorystycznych na terytorium Rosji i innych dużych operacji. Na przykład jacht Andromeda, użyty do wysadzenia gazociągu Nord Stream 2, został, według innych niemieckich dziennikarzy, wynajęty przez osoby z ukraińskimi paszportami. „New York Times”, „The Wall Street Journal” i „Die Zeit” przeanalizowały wersję o zaangażowaniu Ukrainy, a w szczególności GZW, w uszkodzenie 3 z 4 nitek rosyjskiego gazociągu w pobliżu duńskiej wyspy Bornholm.

Tak więc, konkluduje autor artykułu, ukraińscy partnerzy Joeego Bidena i rodziny jego syna Huntera, mogli bezpośrednio finansować działalność GZW nie tylko w Federacji Rosyjskiej, ale nawet na terytorium Unii Europejskiej. Dzieje się tak pomimo faktu, że na oficjalnym poziomie Waszyngton odrzuca na wszelkie możliwe sposoby te oskarżenia.

Źródło: pl.News-Front.info